**Owoce**

Ładnie pachnie żółta skórka,

kwaśny mają smak.

Zawierają witaminy, wiemy, że to...

(cytryny)

Czerwone, pachnące, słonkiem

malowane, przyniosę ich z lasu

w lecie pełny dzbanek.

(maliny)

Czarne mamy buzie, czarne nawet

brody, kiedy na deser jemy...

(jagody)

Granatowy kolor mają,

latem w lesie dojrzewają.

(jagody)

Skórka fioletowa, a miąższ pod nią

złoty, smakuje wybornie,

wszyscy wiedzą o tym.

(śliwka)

Włoskie czy laskowe

– smaczne są i zdrowe.

(orzechy)

W mym ogródku rośnie krzak,

który cierni wiele ma. Chyba nimi

bronić chce zielone owoce swe.

(agrest)

Skórkę mam gruba, zieloną.

Środek miękki i czerwony.

Pestki czarne też we mnie są.

Czy już ktoś odgadł nazwę mą?

(arbuz)

Pomarańczowa marchew jest.

I ta, chociaż okrągła, też!

(pomarańcza)

Te owoce – jesienią, latem

ani wiosną, o żadnej porze,

na wierzbie – nie mogą rosnąć.

(gruszki)

Niedaleko od drzewa pada,

każdy je z ochotą zjada.

Okrąglutkie i rumiane,

na słoneczku dojrzewane.

(jabłko)

Czerwieni się ze wstydu. Dojrzewa

na słonku. Wśród zielonych listków

wisi na ogonku.

(wiśnia)

Wyrosły w ogródku na krzaczkach,

kuleczki małe, okrągłe.

Są czarne, czerwone lub białe.

Ze smakiem spożywasz dojrzałe.

(porzeczki)

Czerwone, pachnące, dojrzewają

w lesie. Pójdziesz po nie w czerwcu,

pełen dzban przyniesiesz.

(poziomki)

Soczyste, fioletowe, słoneczkiem

złocone. Przynieśli je z lasu, na zimę

zrobią smażone. Rosły na krzaczkach

małych, były podobne do malin.

(jeżyny)

Mieszka w prawdziwej łupince,

teraz wisi na choince.

(orzech)

Ładnie pachnie żółta skórka.

Chociaż kwaśne są, i tak, pokrojone

na plasterki, herbaty poprawią smak.

(cytryny)

**Warzywa**

Na zagonie złota głowa,

smaczne pestki w sobie chowa.

(dynia)

Zielone łódeczki,

a w łódkach kuleczki,

gdy się ugotują,

każdemu smakują.

(groch)

Wyrosła na grządkach

czerwona kuleczka,

choć to smakołyczek,

to szczypie w języczek.

(rzodkiewka)

Każdy odgadnie tę zagadkę,

ma biały korzeń i zieloną natkę.

(pietruszka)

Kiedy go ścierasz,

na płacz się zbiera.

(chrzan)

Jakie warzywo, nawet niewielkie,

wyciśnie z oczu słoną kropelkę?

(cebula)

Dobra gotowana

i dobra surowa,

choć nie pomarańcza,

jest pomarańczowa.

Kiedy za zielony

pochwycisz warkoczyk

i pociągniesz mocno,

wnet z ziemi wyskoczy.

(marchewka)

Latem w ogrodzie wyrósł zielony,

a zimą w beczce leży kiszony.

(ogórek)

Jaka to głowa, duża czy mała,

z zielonych liści składa się cała?

(kapusta)

Ma okrągły brzuszek i mały ogonek,

będzie z niego na obiad barszczyk

doskonały.

(burak)

O którym z warzyw

cukrownia marzy?

(burak cukrowy)

Nie jest skoczkiem, ma tyczkę,

przerośnie ogrodniczkę.

Zdobi działki, ogródki,

w nazwie ma trzy nutki.

(fasola)

Głos kukułki + grzyb + a

– rośnie na polu, żółte kolby ma.

(kukurydza)

Każdy z was odgadnie

łatwo tę zagadkę,

ma bielutki korzeń

i zieloną natkę.

(pietruszka)

Różne na świecie istnieją „łaty”:

żółte, czerwone, łaty w kraty.

Lecz nie ma na pewno

smaczniejszej „łaty”,

niżeli zielony listek...

(sałata)

Jaka to głowa, co włosów nie miała,

zamiast na karku,

na głąbie siedziała?

(kapusta)

My wzmacniamy Twoje siły,
Zdrowie ochraniamy.
My w owocach i jarzynach
Najchętniej mieszkamy.
(witaminy)

**Żywność**

Zasuszone listki, co smakują

wszystkim, w imbryku je zaparzamy

i już smaczny napój mamy.

(herbata)

Porzeczkowy czy wiśniowy,

zawsze smaczny jest i zdrowy.

(sok)

Owocowy, słodki, zdrowy,

bardzo nam smakuje,

gdy się chleb nim posmaruje.

(dżem)

Ten biały napój daje ci zdrowie.

Nie możesz zgadnąć?

Kotek ci powie.

(mleko)

Zimne, słodkie i pachnące,

jemy latem w dni gorące.

(lody)

Kura je zniosła, mama przyniosła,

ugotowała, dzieciom podała.

(jajko)

Dwie białe przyprawy,

jedna do ziemniaków,

a druga do kawy.

(sól, cukier)

Łatwo go poznacie,

najpierw był rośliną,

teraz jest w herbacie.

(cukier)

Proszek brązowy, pachnący,

ale nie słodki,

mama go daje do szarlotki.

(cynamon)

Wszyscy znamy biały pył,

który wcześniej ziarnem był.

(mąka)

W sklepie ją kupujesz,

masłem ją smarujesz.

Rumiana, choć mała,

będzie smakowała.

(bułka)

Z białego stał się burym.

Do pieca wszedł bez skóry,

wyszedł zaś ze skórą,

teraz w sklepie go kupują.

(chleb)

Co to takiego, odgadnij mój kotku,

są z wierzchu białe, a żółte w środku.

Gdy je ugotować, dziwy się dzieją,

bo zamiast mięknąć, one twardnieją?

(jajka)

Latem się topi – nie w wodzie.

Zimą marznie – tak jak woda.

Chleb nim smarujemy co dzień

i do ciast je mama doda.

(masło)

Choć dziurek w nim sporo,

łatać ich nie trzeba.

Zjem go z apetytem,

razem z kromka chleba.

(ser)

Może mieć wiśniowy,

malinowy smak.

Kiedy go odwrócisz,

to pofrunie ptak.

(sok)